

Marian Marcinkowski

Służba wojskowa jako służba wartościom

Colloquium nr 1, 69-88

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marian Marcinkowski

Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu

ŚLUŻBA WOJSKOWA JAKO ŚLUŻBA WARTOŚCIOM

STRESZCZENIE

Podstawowym zadaniem armii jest zapewnienie suwerenności państwa i bezpieczeństwa jego obywateli. Służba w wojsku traktowana jest jako zaszczytna służba dobru najwyższemu, ojczyźnie. Służba ta zmieniała jednak na przestrzeni wieków swój charakter i w związku z tym zmieniały się oczekiwania wobec żołnierzy. Jedną z najważniejszych wartości żołnierskich pozostał honor, wiązany zwykle z męstwem i poświęceniem. W procesie przemian od tradycyjnej wersji armii jako instytucji do armii jako organizacji i w obliczu jej profesjonalizacji następują istotne zmiany w aksjologii żołnierskiej, bowiem na czołową pozycję wysuwa się godność. Ciągłe jednak sens służby wojskowej wyraża się w oddaniu i poświęceniu dla wartości społecznie znaczących i pożądanym, decydujących o bezpieczeństwie i rozwoju współczesnych społeczeństw.

Słowa kluczowe:

armia, żołnierz, służba wojskowa, aksjologia, wartość, honor, godność.

*Honor służby jest jak sztandar,
z którym żołnierz rozstaje się wraz z życiem.*
Józef Piłsudski

WPROWADZENIE

W Polsce od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku obserwujemy proces odradzania moralnego armii, odbudowy jej etosu, a w konsekwencji przywracania siłom zbrojnym należnego miejsca i znaczenia w demokratycznym państwie i społeczeństwie. W procesie tym silnie akcentowane są elementy najlepszych tradycji narodowych w zakresie wychowania

kadr wojskowych, a zwłaszcza „polskiej tradycji bojowej” zapisanej szczególnie na pięknych i bogatych w treści patriotyczne kartach historii okresu Szkoły Rycerskiej, powstań narodowych, legionów polskich i drugiej Rzeczypospolitej¹. „Niech oficer polski będzie świadom tej odpowiedzialności, która przypada mu w udziale, niech pamięta, jaki skarb oddaje mu naród w opiekę. Tym skarbem jest Niepodległość, Całość i Wolność Polski. Niech oficer polski czujnie i ofiarnie sprawuje swoją Straż”². Treści tego cytatu, zaczerpniętego z opublikowanej ponad czterdzieści lat temu książki *Oficer polski* autorstwa Tadeusza Hołówki, nie straciły na swej aktualności w dobie gruntownych przeobrażeń dokonujących się od niemal ćwierć wieku w naszych siłach zbrojnych.

Dziś nie budzi wątpliwości słuszność przekonania cytowanego autora, że zwycięstwa nie odniesie wojsko bez wysokiego poczucia honoru i ambicji wykonania powierzonych mu zadań, bez gotowości poniesienia ofiar oraz świadomości obowiązku żołnierskiego, zwłaszcza w środowisku oficerów. Istotę służby wojskowej współczesnego żołnierza zawodowego możemy odszukać w ciągle aktualnej uwadze T. Hołówki, żołnierza-legionisty, polityka i działacza społecznego: „(...) celem każdego oficera winno być, aby naród przez niego wykształcony w sztuce wojennej, przez niego do walki prowadzony, tę walkę wygrał. A będzie tak wówczas, gdy żołnierze do tej walki pójdą nie pod groźbą terroru, lecz z radosną pieśnią na ustach, z głębokim zaufaniem do swych oficerów, którzy nauczyli ich płomiennie i ofiarnie kochać Ojczyznę”³.

Spółeczność wojskowa tworzy się na gruncie wykonywania najwyższych funkcji społecznych. Zalicza się do nich przede wszystkim służbę dobru wspólnemu, jakim jest ojczyzna. Wśród wielu fundamentalnych wartości sankcjonowanych prawem międzynarodowym szczególne miejsce zajmuje prawo narodów do samostanowienia. Na mocy *Paktu praw obywatelskich i politycznych* uchwalonego 16 grudnia 1996 roku przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych poszczególne państwa mogą swobodnie określać swój status polityczny, same mogą decydować o kierunkach rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Suwerenność państwa jest

¹ Szerzej na ten temat np. *Problematyka moralna w kształceniu oficerów armii państwa demokratycznego*, (red.) K. Pająk, M. Marcinkowski, L. Urbański, Wydawnictwo WSO, Poznań 1997; *Z zagadnień etyki i wychowania moralnego w wojsku*, (red.) M. Marcinkowski, M. J. Śmiałek, Wydawnictwo WSO, Poznań 1999; M. Marcinkowski, *Wartości i postawy moralne słuchaczy szkół wojskowych*, Wydawnictwo WSO, Poznań 2002.

² T. Hołówko, *Oficer polski*, (reprint wydania z 1921 roku), Wydawnictwo „Czasopisma Wojskowe”, Warszawa 1996, s. 88.

³ Tamże.

naczelnym dobrem jego obywateli, bowiem gwarantuje im swobodną oraz bezpieczną i pokojową egzystencję. Suwerenność ta wyraża się prawem do utrzymywania sił zbrojnych oraz egzekwowania od obywateli świadczeń na rzecz obronności, w tym (zniesionego w Polsce kilka lat temu) obowiązku służby wojskowej. Siły zbrojne są zatem czynnikiem zabezpieczającym suwerenność i niepodległość, terytorialnie integralny byt państwowy; służą one realizacji najważniejszych gwarancji i praw obywateli będących punktem wyjścia do urzeczywistnienia wszelkich innych wolności, swobód i dóbr. Daje temu najlepszy wyraz Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, która ochronę ojczyzny ustanawia „najświętszym” obowiązkiem każdego obywatela, a odbycie służby wojskowej nazywa „zaszczytnym obowiązkiem patriotycznym”⁴. W artykule 26. stwierdza się, że „Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic”⁵.

Sensem funkcjonowania Sił Zbrojnych RP w państwie, a obywatela w strukturach tych sił jest zatem „służba”, która rozumiana bywa zwykle jako „praca na rzecz jakiejś wspólnoty, wykonywana z poświęceniem”⁶. Doprecyzowanie istoty tej służby oraz wynikających z niej oczekiwań wobec żołnierza, jak i zobowiązań państwa w stosunku do obrońców ojczyzny znajdujemy w artykule 3. ustawy *O służbie wojskowej żołnierzy zawodowych*, z którego wynika, że służba ta pełniona jest dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej i wymaga zdyscyplinowania, lojalności oraz poświęcenia⁷. Jednocześnie, w myśl ustawy, państwo zapewnia żołnierzom godne warunki życia, umożliwiające oddanie się służbie narodowi i ojczyźnie, rekompensując odpowiednio trud, ograniczenia i wyrzeczenia związane z pełnieniem służby wojskowej⁸. Ustawowa dekretacja żołnierskich powinności względem państwa i ojczyzny znajduje też swoje jednoznaczne odzwierciedlenie w treści obowiązującej od 1992 roku roty przysięgi wojskowej, która brzmi: „Ja żołnierz Wojska Polskiego przysięgam służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej niepodległości i granic. Stać na straży Konstytucji, strzec honoru żołnierza

⁴ Daje temu najlepszy wyraz Konstytucja RP, która obronę Ojczyzny wpisuje w zestaw podstawowych obowiązków każdego obywatela (art. 85)⁴. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej i inne teksty prawne (teksty jednolite wraz z wprowadzeniem A. Gwiżdża), C. H. Beck, Warszawa 1997, s. 15.

⁵ Tamże.

⁶ Hasło „Służba”, [w:] *Słownik języka polskiego*, (red.) M. Szymczak, t. 3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981.

⁷ Ustawa o zawodowej służbie wojskowej, art. 3, pkt 2, Dz.U. z 2010, nr 90, poz. 593.

⁸ Tamże, art. 3, pkt 3.

polskiego, sztandaru wojskowego bronić. Za sprawę mojej Ojczyzny, w potrzebie krwi własnej ani życia nie szczędzić. Tak mi dopomóż Bóg”.

ORIENTACJE WARTOŚCIOWE W POLSKICH TRADYCYJACH WOJSKOWYCH

W początkowych wiekach istnienia państwa polskiego w realizację zadań militarnych zasadniczo zaangażowany był stan rycerski. Zasadniczym celem edukacji przedstawicieli tego stanu było kształtowanie posłuszeństwa wobec pana oraz uświadamianie konieczności obrony kraju i potrzeby ponoszenia ofiar w imię obrony jego żywotnych interesów. Wielką rolę w oddziaływaniu wychowawczym odgrywał czynnik religijny, albowiem obowiązująca religia stanowiła główną treść ideologii feudalnego społeczeństwa. W systemie wychowania rycerskiego mocno akcentowano między innymi umiłowanie wolności oraz kwestię powinności rycerskiej względem ojczystego kraju. Od kandydatów na rycerzy wymagano doskonałej znajomości rzemiosła wojskowego, a do szczególnie pożądanых cnót rycerskich należały wówczas męstwo i dzielność, traktowane jako podstawowe wyznaczniki charakteru wojownika. Głębokiej religijności i oddaniu swemu władcy towarzyszyło przywiązywanie do idei honoru rycerskiego, który pojmowany był bardzo szeroko, albowiem mieścił w sobie zarówno sprawy natury państwowej czy religijnej (na przykład obowiązek walki z heretykami), jak i koleżeńskiej czy nawet osobistej⁹. Honor był niezwykle wysoko ceniony i początkowo rycerze nawet nie składali przysięgi, co było przede wszystkim skutkiem potraktowania wykonywania przez nich obowiązków właśnie jako sprawy honoru. W tych czasach za największą hańbę uznawano ucieczkę z pola bitwy lub oddanie nieprzyjacielowi miasta czy zamku. Za niestawienie się na służbę pospolitego ruszenia przewidziana była utrata majątku i czci, zgodnie z postanowieniami sejmu piotrkowskiego z 1477 roku. Okres pospolitego ruszenia szlachty negatywnie odbił się jednak na gotowości bojowej wojska, co przede wszystkim znajdowało wyraz w braku dyscypliny i niesubordynacji¹⁰. Ustalono wówczas system bardzo surowych kar, w którym kara śmierci groziła na przykład za bunty, zamieszki w wojsku, za targnięcie się na swego dowódcę, za niewykonanie rozkazu bojowego czy też za rokowania

⁹ J. Karwin, E. Pomianowski, S. Rutkowski, *Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce od początku państwa polskiego do 1939 roku*, t. 1, Wydawnictwo MON, Warszawa 1965, s. 32–35.

¹⁰ Zob. J. Łochyński, *Morale armii. Rys historyczny*, [w:] *Problematyka moralna w kształceniu ...*, dz. cyt., s. 160.

z nieprzyjacielem na własną rękę. Oprócz kary tak drastycznej praktykowano również tzw. kary na czci (zwane honorowymi), na przykład za organizację buntów, ucieczkę z wojska, opuszczenie miejsca walki i pogoń za łupami, unikanie walki czy przejście do obcej służby. Katalog kar stosowanych zgodnie z uznaniem dowódców uzupełniają kary więzienia, pieniężne i strącanie z murów zamku. W okresie tym, a więc w wiekach XVI i XVII, w wojsku polskim zaobserwować można było dwa zjawiska: z jednej strony bardzo ceniono cnotę i cześć żołnierską, z drugiej nie doceniano bądź też nie do końca rozumiano kwestii wychowania społeczno-moralnego — pod pojęciami patriotyzm, ojczyzna, polska racja stanu główny nacisk kładziono na materialne zainteresowania żołnierzy, obiecując im łupy i możliwość wzbogacenia się.

W latach Szkoły Rycerskiej akcenty w wychowaniu kadetów położono natomiast na kształtowanie miłości do ojczyzny oraz bezgranicznego oddania jej służbie, o czym najwymowniej świadczyły treści pieśni *Święta miłości kochanej ojczyzny*. Dowódcy i kadra dydaktyczna z powodzeniem dążyli do ukształtowania u kadetów pożądanych cech obywatelskich i postaw społeczno-moralnych (prowadzone były między innymi lekcje etyki). Szczególną wagę przypisywano wychowawczej roli oficerów oraz ceremoniałowi wojskowemu, w związku z czym kadeci obowiązkowo uczestniczyli w uroczystościach państwowych i religijnych. Proces wychowania społeczno-moralnego ukierunkowany został na formowanie takich cech, jak patriotyzm, honor, męstwo, pracowitość, poczucie sprawiedliwości, skromność, prawdomówność i szacunek do człowieka. Starano się przede wszystkim ukształtować w kadetach racjonalne podejście do zagadnienia patriotyzmu, rozwijając krytyczne postawy wobec braków ustroju politycznego i społecznego ówczesnej Polski. Wychowawczym ideałem propagowanym w środowisku kadetów był człowiek, który „(...) powinien Ojczyznę swą kochać i jej dobro nade wszystko, i sposobić się do tego, aby się mógł poświęcić na jej usługi”¹¹.

Powstania narodowe doprowadziły do ostatecznego przekształcenia się polskiej armii stanowej w armię narodową. Ojczyzna dla wojska stała się wówczas naczelną wartością, co dobitnie potwierdzały znane słowa Tadeusza Kościuszki, iż nie za samą szlachtę bić się będzie. Według przywódcy powstania z 1794 roku czynnik moralny w znacznej mierze decyduje o powodzeniu w walce zbrojnej, a więc nie jest on abstrakcją, lecz ma swe podłoże materialne wśród mas ludowych. Kościuszko był przekonany o tym, że narodowi należy wpięrcz dać wolność, a później dopiero go oświecić, przy czym

¹¹ A. Czartoryski, *Katechizm moralny*, [w:] *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, (red.) S. Wołoszyn, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1965, t. 1, s. 615.

wolność rozumiał nie tylko jako niepodległość, ale przede wszystkim jako poprawę doli najuboższych¹². Zdaniem przywódcy powstania wojnę narodowo-wyzwoleńczą powinno prowadzić się w oparciu o masy żołnierskie, a zatem o ich serca i umysły powinni zabiegać dowódcy. Zalecając tym ostatnim wiarę w człowieka oraz troskę o podwładnych, wzorowano się na doświadczeniach armii amerykańskiej oraz rewolucyjnej armii francuskiej. W ten sposób kwestia narodowowyzwoleńcza powiązana została z problematyką społeczną, a w odniesieniu do wojska z procesami demokratyzacji wewnątrz armii¹³.

Najistotniejsze przemiany, jakie zaszły w wojsku polskim po upadku niepodległości, wyraźnie odzwierciedlone zostały w demokratycznych zasadach postępowania z podwładnymi opracowanymi przez pułkownika Cypriana Godebskiego w 1807 roku. Mówiło się w nich o „ojcowskim” stosunku przełożonego wobec podwładnych, o konieczności poszanowania godności żołnierza, o potrzebie rozwijania horyzontów myślowych podwładnych oraz o żołnierskim awansie wedle zasług i umiejętności, a nie według pochodzenia. Wymieniało się również podstawowe walory, jakimi winien legitymować się żołnierz, a mianowicie rycerskość, prawość charakteru, prawdomówność, uczciwość i uprzejmość¹⁴. Do najważniejszych zadań wychowawczych w kolejnych powstaniach narodowych zaliczono kształtowanie patriotyzmu i świadomości celu walki oraz pogłębianie więzi wojska z narodem. Podstawą dyscypliny było odwoływanie się do świadomości żołnierzy, u których kształtowano wolę walki z wojskami zaborczymi¹⁵. Dowódcy i wychowawcy wojskowi oczekiwali wówczas od żołnierzy przede wszystkim miłości do kraju rodzinnego, świadomego wykonywania obowiązków żołnierskich, poczucia honoru narodowego i honoru wojskowego, a także wytrwałości w walce, samodzielności i inicjatywy, odwagi i męstwa, karności oraz religijności i humanitarnej postawy.

Dla twórcy legionów polskich marszałka Józefa Piłsudskiego największą wartością żołnierza był honor, surogat cnoty, a dla żołnierza cnotą najświętszą jest zawsze wierność ojczyźnie. Broniąc tych fundamentalnych wartości, naczelnik państwa polskiego zdecydowanie przeciwstawiał się wszelkim próbom wykorzystywania armii w przetargach i potyczkach politycznych, podporządkowaniu jej jakiegokolwiek partii czy sile politycznej,

¹² Idee te znalazły odzwierciedlenie w ogłoszonym 7 maja 1794 r. *Uniwersale polanieckim*.

¹³ J. Karwin, E. Pomianowski, S. Rutkowski, *Z dziejów wychowania...*, dz. cyt., s. 107.

¹⁴ Zob. J. Łochyński, *Morale armii*, dz. cyt., s. 160.

¹⁵ Zob. J. Karwin, E. Pomianowski, S. Rutkowski, *Z dziejów wychowania...*, dz. cyt., s. 199–208.

odrzucał próby manipulowania wojskiem, wreszcie zwalczał przypadki wciągania kadry zawodowej do rozgrywek politycznych¹⁶. Rozkaz naczelnego wodza określający charakter odradzającej się armii polskiej z 7 grudnia 1919 roku akcentował w sferze wychowawczej koncepcję solidaryzmu społecznego, nakazywał sprawiedliwie traktować i obiektywnie oceniać żołnierzy, zalecał poszanowanie godności żołnierskiej oraz zacieranie podziałów wśród kadry i szeregowych, a także zakazywał stosowania kar fizycznych.

O ile w latach kolejnych zrywów powstańczych mówiło się o potrzebie wychowania narodowego młodego pokolenia, to w drugiej Rzeczypospolitej, gdy niepodległość kraju stała się faktem, najczęściej używano terminu „wychowanie obywatelskie”. W wydanej w 1931 roku *Instrukcji o pracy oświatowo-kulturalnej i wychowawczej w wojsku* określono, że celem działalności wychowawczej jest kształcenie i hartowanie ducha żołnierskiego, będącego podstawą wojska. Drogami wiodącymi do tego celu miały być przede wszystkim wychowanie obywatelskie szeregowych, wszczepianie w nich zasad moralnych, zaprawianie do ofiarnej służby dla państwa bez względu na narodowość i wyznanie, uodpornianie przeciw wrogiej propagandzie, urabianie psychiki w kierunku gotowości bojowej, danie podstaw wiedzy ogólnej oraz oddziaływanie kulturalne¹⁷.

Analizując proces przygotowania kadr oficerskich II Rzeczypospolitej, należy zwrócić uwagę na duży społeczny prestiż zawodu. Zapewniało to utrzymywanie się silnej motywacji młodych ludzi do podejmowania nauki w szkołach oficerskich, co sprawiało, iż nie było problemów z naborem do szkół wojskowych. W procesie wychowania w wojsku wyodrębniono takie dziedziny, jak wychowanie obywatelskie, ogólnowojskowe i specjalistyczne. W pierwszej dziedzinie w sposób szczególny nawiązywano do tradycji, do doświadczeń historycznych narodu polskiego, zwłaszcza do bohaterskich, niepodległościowych zrywów powstańczych wieków XVIII i XIX oraz do tradycji regionalnych. Obok wykorzystania historii w kształceniu przyszłych kadr wojskowych przekazywano wiedzę pedagogiczną, psychologiczną i etyczną. Mocno akcentowano tezę, że oficer powinien być nie tylko dobrym dowódcą i fachowcem, ale także wychowawcą i nauczycielem. Główne kierunki wychowania w szkolnictwie wojskowym w całym okresie dwudziestolecia międzywojennego nie uległy zasadniczym zmianom i sprowadzały się do:

¹⁶ P. Stawecki, *Marszałek Józef Piłsudski o honorze*, „Polska Zbrojna” nr 23 z dn. 03.02.1991.

¹⁷ Cyt. za: J. Karwin, E. Pomianowski, S. Rutkowski, *Z dziejów wychowania wojskowego*, dz. cyt., s. 328.

- ugruntowania motywacji wyboru zawodu jako szczególnie zaszczytnej służby państwowej;
- kształcenia cech charakteru właściwych dobremu obywatelowi, żołnierzowi i dowódcy;
- wyrobienia intelektualnego, estetycznego i towarzyskiego;
- wyrobienia tężyzny fizycznej oraz nienagannej prezencji;
- ukształtowania pożądanych walorów moralnych oraz niezbędnych żołnierzowi cech psychicznych.

Największą rolę wychowawczą przypisywano takim przedmiotom, jak etyka, służba oficerska, historia Polski, historia wojskowości, nauka o państwie, ekonomia, dydaktyka, psychologia. Aby umocnić ich wysoką rangę, wykłady prowadzili nierzadko komendanci szkół lub ich zastępcy¹⁸. W przyjętych wówczas rozwiązaniach dydaktyczno-wychowawczych nawiązywano do poglądów Józefa Piłsudskiego dotyczących dowodzenia oraz roli oficerów w tym procesie. Marszałek uczył, iż w każdym młodym sercu tli się iskra zapału, bohaterstwa i rycerskiego honoru. Iskrę tę mieli oficerowie rozdmuchać, aby powstał „żołnierz-duma narodu”¹⁹. Wielokrotnie podkreślał, iż właśnie prosty żołnierz stanowi podstawę wojska. W związku z tym twierdził, że dopóki „dusza żołnierza” jest silna, armia wytrzymuje dołę i niedołę; gdy ona załamuje się, upadek armii jest nieuchronny. Dowodzenie kształtuje żołnierza, a zawód żołnierski wytwarza specjalny stosunek do śmierci. Jest ona dla żołnierza zjawiskiem stałym, codziennym. Umierają wprawdzie wszyscy ludzie, ale gdy żołnierz idzie na śmierć, to — w przekonaniu Piłsudskiego — oznacza, że bierze śmierć pod rękę i chodzi z nią po polach bitewnych. Skutkiem tego bywa często lekceważenie przez żołnierzy spraw dobrobytu materialnego w znacznie większym stopniu niż spotyka się to w życiu innych ludzi. Cechą wszystkich dobrych żołnierzy jest również to, że swych wodzów prowadzących do zwycięstwa kochają i wymagają dla nich czci. Marszałek zalecał w związku z tym, aby w trakcie kształcenia przyszłych oficerów wpajać im przekonanie, iż tylko dowódca powołany jest do wszechstronnego wychowania swych podwładnych i nikt nie może go w tym zastąpić ani wyręczyć. Dowódca „(...) niesie ciężar odpowiedzialności za swoich podwładnych, a na policzku czuć musi piekący wstyd upokorzeń, gdy w dowodzeniu pojawiają się różne trudności, a za niepowodzenia krwią płacą

¹⁸ L. Wyszczelski, *Wychowanie wojskowe w II Rzeczypospolitej*, „Wojsko i Wychowanie” 1991, nr 7, s. 43–44.

¹⁹ Szerzej na ten temat: J. Figat, *Armia w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego*, „Wojsko i Wychowanie” 1991, nr 6.

inni”²⁰. Z bogatych, często tragicznych doświadczeń historycznych naszego narodu wynika zatem, że ojczyzna powinna być naczelną wartością nadającą sens oraz cel żołnierskiej służbie.

AKSJOLOGIA SŁUŻBY WOJSKOWEJ W DOBIE DEMOKRACJI LIBERALNEJ

W swoich założeniach etyka zawodu wojskowego czerpie oczywiście z przeszłości, zwłaszcza z tzw. Etosu rycerskiego i akcentując to, co jest w nim uniwersalne, sprzyja poszukiwaniu tożsamości współczesnego korpusu oficerskiego. Działając wartościotwórczo, pozwala na przeciwstawienie się zjawiskom dehumanizacji działań bojowych i zezwierżeniu uczuć walczących podmiotów (współcześnie techniczne środki walki niszczą wrażliwość człowieka, powodują wzrost obojętności na śmierć, cierpienia fizyczne i psychiczne ludzi). Refleksja etyczna pozwala nam zwrócić uwagę na duchową stronę ludzi walczących, na cele i charakter wojny, a co za tym idzie — na filozofię oraz etykę walki.

W ostatecznej instancji sens służby wojskowej wyznaczony jest przez patriotyzm, przez troskę o bezpieczeństwo i wolność ojczyzny. Słusznie więc dowodzi J. M. Bocheński, że etykę żołnierską należy zaliczyć do tzw. Wielkich etyk specjalnych, albowiem żąda ona „wytworzenia typu charakteru bardzo wybitnie różnego od innych”²¹. Według tego filozofa, kapelana z czasów drugiej wojny światowej, zadaniem etyki żołnierskiej są z jednej strony rozważania nad tym, co potrzebne ojczyźnie, z drugiej nad tym, co służy pielęgnowaniu i obronie godności ludzkiej, wewnętrznemu ładowi i uporządkowaniu człowieka. Podstawową powinnością żołnierza jest ustawiczna praca nad „wychowaniem w sobie” miłości ojczyzny, albowiem „(...) kto nie posiadzie głębokiej miłości ojczyzny, ten nie zdobędzie się w polu na czyn godny polskiej tradycji bojowej”²². Celem wojny, w przekonaniu Józefa M. Bocheńskiego, jest „obrona słusznych praw naszej ojczyzny (...). Wynika stąd, że żołnierz musi się powodować miłością ojczyzny, która każe podporządkować samego siebie jej sprawom. Przekonanie o potrzebie tego podporządkowania i mocna wola wprowadzenia tego przekonania w czyn, gdy przyjdzie chwila walki, jest podstawowym rysem charakteru żołnierskiego”²³.

²⁰ Tamże, s. 39–40.

²¹ J. M. Bocheński, *De virtute militari. Zarys etyki wojskowej*, Wydawnictwo Philed sp. z o.o., Kraków 1993, s. 7.

²² Tamże.

²³ J. M. Bocheński, *De virtute militari*, dz. cyt., s. 21.

Zgodnie z tym stanowiskiem armia jawi się jako instytucja zbrojna służąca obronie państwa, ochronie demokratycznych zdobyczy narodu, praw i wolności obywateli; jako instytucja zwrócona ku życiu i jego ochronie, a nie przeciwko niemu. Znajduje to obecnie swoje potwierdzenie w udziale sił zbrojnych w misjach i międzynarodowych operacjach pokojowych. Takie działania armii zmieniają jej oblicze i uwypuklają „pomijaną kiedyś jej rolę i funkcję, jaką jest utrzymywanie i przywracanie bezpieczeństwa, także przez pośrednie działania zbrojne, środki pokojowe i metody dekonstrukcyjno-konserwacyjne”²⁴. Coraz wyraźniej odchodzi w przeszłość obraz armii zaborczej, agresywnej, stojącej w rażącej opozycji wobec wartości demokracji i humanizmu. Wydaje się, że jest to jedynie słuszna droga wiodąca do demilitaryzacji polityki oraz powszechnego rozbrojenia. Jej gwarantem jest nieustanne, planowe i systematyczne obniżanie arsenałów zbrojeniowych państw, określanie coraz niższych poziomów równowagi militarnej. Oznacza to w praktyce obronną strukturę sił zbrojnych, defensywny charakter uzbrojenia i sprzętu. Tak sformułowana doktryna służy człowiekowi, gdyż zabezpiecza jego podstawowe prawa i interesy w układzie całego państwa, a ponadto stwarza przesłanki do podjęcia międzynarodowego współdziałania w celu zagwarantowania zbiorowego bezpieczeństwa sąsiadom, całym regionom i światu. Humanizm doktryny tkwi w jej obronnym charakterze, a więc w jednoznacznym strategicznym zdystansowaniu się wobec wszelkiej agresji, wobec wszelkiej polityki z pozycji siły. Zbiorowa wola pokoju staje się poprzez to silniejsza od woli wojny, gdyż tkwi w rzeczywistej sile politycznej, ekonomicznej i militarnej współczesnych państw demokracji liberalnej, a nie tylko w dobrych intencjach.

Podlegając dynamicznym i gruntownym przeobrażeniom, nasze siły zbrojne w dalszym ciągu pozostaną istotnym ogniwem w procesie wychowania patriotycznego i obywatelskiego społeczeństwa. Postępująca demokratyzacja procesu dowodzenia oraz humanizacja warunków służby wojskowej tworzą jakościowo nowe oblicze wojska jako armii pełnoprawnych, wolnych obywateli. Demokratyzacja i humanizacja służby wojskowej przebiegają na tle ogólnych procesów społecznych, także w wymiarze globalnym. Kształtowaniu się społeczeństw demokracji liberalnej towarzyszy zjawisko zwiększania poziomu bezpieczeństwa ludzi oraz wzmocnienia poziomu ich podmiotowości, co przekłada się także na przemiany współczesnych sił zbrojnych. Obecnie można zaobserwować proces przechodzenia od tradycyjnej armii jako instytucji do współczesnej armii, która coraz bardziej upodabnia się w swej strukturze i kulturze do organizacji cywilnej. Tradycyjna

²⁴ J. Świniarski, *O naturze bezpieczeństwa*, Warszawa – Pruszków 1997, s. 234.

armia, jak zauważa Janusz Świniarski, ma walory właściwe dla instytucji z natury zhierarchizowanej i o przewadze więzi formalnych nad nieformalnymi, które związane są z relacjami (niekiedy wręcz ślepego) posłuszeństwa służącymi prowadzeniu zwyczajnych starć zbrojnych²⁵. Współczesne siły zbrojne państw liberalnej demokracji upodobniają się tymczasem do organizacji i z natury są zespołami przeznaczonymi do wykonania określonego zadania. Te armie „organizacje” charakteryzuje przewaga więzi nieformalnych, sprzyjających efektywności w realizacji stawianych im zadań, a mianowicie: minimum nakładów, maksimum rezultatów i optimum efektywności²⁶. W konstatacji przywołany autor zauważa, że „(...) współczesne państwa rozwiniętej demokracji liberalnej realizują proces przechodzenia od armii masowej zasilanej poborem powszechnym do armii profesjonalnej, małej i będącej pod kontrolą cywilną oraz integrującej kobiety. (...) Dystynkcją najwyższą dla armii jako instytucji jest tradycyjnie honor i wierność w oddaniu siebie dla wspólnej sprawy, poświęcenie dla niej z włączeniem ofiary własnego życia. Inaczej jest w armii upodobniającej się do typowej w warunkach wolnorynkowych efektywnej organizacji — profesjonalnych siłach zbrojnych”²⁷.

Jakie są dalsze konsekwencje wspomnianych procesów demokratyzacji, humanizacji i profesjonalizacji współczesnych sił zbrojnych w odniesieniu do tradycyjnej aksjologii armii? Na początku procesów transformacyjnych Henryk Skorowski ukazując w świetle nauki społecznej Kościoła zespół norm specyficznych dla żołnierzy zawodowych, wyróżnił trzy płaszczyzny ich funkcjonowania²⁸. Do pierwszej, stanowiącej według niego sferę określonej wiedzy moralnej i stanu świadomości moralnej, zaliczył prawdę, miłość, sprawiedliwość, wolność oraz pokój. Drugą płaszczyznę stanowi według niego sfera konkretnych powinności moralnych, powinności bezwzględnych i kategorycznych, do których można zaliczyć²⁹:

²⁵ J. Świniarski, *O niektórych poszukiwaniach aksjologii profesjonalnych sił zbrojnych*, [w:] *Obywatel w mundurze. Aksjologiczny wymiar funkcjonowania nowoczesnych sił zbrojnych*, (red.) H. Spustek, Wydawnictwo WSOWL, Wrocław 2013, s. 156.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, s. 156–157.

²⁸ H. Skorowski, *Specyfika etyki zawodu żołnierza*, [w:] „Kodeks honorowy żołnierzy zawodowych WP” *ideałem moralnym i obyczajowym łączącym tradycje z kierunkiem przemian społeczno-ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo AON, Warszawa 1990, s. 22–27.

²⁹ Tamże.

- 1) szeroko rozumianą odpowiedzialność, w tym nade wszystko ochronę trwałych wartości związanych z dobrem ojczyzny i narodu;
- 2) poświęcenie w sferze zagwarantowania pokoju zewnętrznego i wewnętrznego, współtworzenia dobra wspólnego obywateli poprzez zagwarantowanie praworządności, demokracji i sprawiedliwości społecznej;
- 3) aktywne bycie we wspólnocie, co w praktyce oznacza powinność wspólnego działania na rzecz wspólnoty oraz odpowiedzialność za wspólnotę w odniesieniu do tych, którzy stoją na jej czele;
- 4) otwarcie i uwrażliwienie na potrzeby drugiego człowieka i wspólnoty, szczególnie zagrożeń.

Trzecią płaszczyznę stanowią następujące postawy moralno-społeczne charakterystyczne dla zawodu wojskowego³⁰:

- 1) patriotyzm — postawa miłości do ojczyzny, nosząca znamiona miłości ofiarnej, gotowej do najwyższego poświęcenia, niejednokrotnie do czynów heroicznych;
- 2) solidarność — zabieganie o dobro wspólne, uznanie wspólnego dobra i walka o nie, ale nie walka przeciwko drugiemu człowiekowi, lecz walka o drugiego człowieka;
- 3) sprawiedliwość — poszanowanie uprawnień drugiego człowieka i poszczególnych społeczności do określonych dóbr osobowych i materialno-rzeczowych;
- 4) miłość w stosunkach międzyludzkich — jej istota wyraża się w bezinteresownym uszanowaniu wartości każdego człowieka;
- 5) męstwo — nieuleganie strachowi, panowanie nad tym powszechnym ludzkim uczuciem, nierezygnowanie z działania, a także (dla odpowiednio ważnych racji) ryzykowanie życiem;
- 6) sumienność — dokładne wykonywanie określonych zadaniami zawodu czynności, osobiste zaangażowanie, a nawet ofiarność;
- 7) wytrwałość — przezwyciężanie niedogodności oraz zdolność trwania do końca na powierzonym odcinku.

Fundamentem kształtowania ostatniej wyróżnionej płaszczyzny funkcjonowania norm specyficznych dla zawodu wojskowego, tj. sfery postaw społeczno-moralnych, powinno być oczywiście traktowanie przez żołnierzy służby wojskowej jako spełnianie podstawowej powinności wobec własnego narodu, którego integralną częścią cały czas pozostaje społeczność wojskowa. Współczesne wojsko nie jest jednak społecznością odizolowaną, a zatem

³⁰ Tamże.

wielopłaszczyznowe przemiany, jakie zaszły w ostatnich latach w społeczeństwie polskim, wpłynęły na ukształtowanie się zróżnicowanych orientacji wartościowych w środowisku żołnierzy zawodowych. Źródłem wartości³¹ i wartościowania jest człowiek, który wszystkim, co jest cenne i o co warto się starać, może przypisać właśnie miano „wartość”. „Wartością jest wszystko to, co dla człowieka przedstawia się jako cenne, w co chce angażować swe wysiłki i wolę. To dążenie ku wartościom kształtuje człowieka, jest też w stanie przesądzać o jego wewnętrznym rozwoju, o jego przeżyciach, działaniach i całej postawie życiowej”³². Wartości w powyższym rozumieniu noszą w sobie przede wszystkim ładunek podmiotowej akceptacji, mają charakter pewnej subiektywnej, emocjonalnej aprobaty czy nawet fascynacji, by dana treść stała się wartością. Znamioną cechą wszelkich wartości jest zatem to, że ich znaczenie dla poszczególnych podmiotów jest różne: ludzie w zależności od posiadanej wiedzy, wrażliwości, wychowania, światopoglądu czy skłonności psychosomatycznych kierują się właściwymi sobie wyborami i mają odmienne preferencje poszczególnych walorów.

W ujęciu psychologicznym, istotnym dla naszych rozważań, pojęcie „wartość” wiązane jest zwykle ze zjawiskiem wyboru, tj. uznaniem wartości nie tylko za obiekt godny pożądania, ale i czynnik selekcji motywów oraz kryterium wyboru celów działania i środków ich realizacji. Uruchamianie mechanizmu procesu decyzyjnego prowadzącego do określonych zachowań zmierzających do realizacji wartości przedmiotowej ustykuowanej w strukturze poznawczej polega na wykorzystaniu czynników informacyjnych³³.

³¹ Na gruncie języka polskiego pojęcie „wartość” najczęściej wyjaśnia się za pomocą trzech ogólnych twierdzeń. Po pierwsze wartość jest definiowana jako „to, ile coś jest warte pod względem materialnym” bądź jako „cecha jakiejś rzeczy dająca się wyrazić równoważnikiem pieniężnym lub innym środkiem płatniczym”. Po drugie wartość jest to „cecha lub zespół cech właściwych danej osobie lub rzeczy, stanowiących o jej walorach (np. moralnych, artystycznych) cennych dla ludzi, mogących zaspokoić jakieś ich potrzeby”; w tym sensie wartość to również „ważność, znaczenie kogoś [lub] czegoś”. Po trzecie wreszcie wartość daje się opisać jako „liczbę określającą, ile jednostek zawiera dana wielkość fizyczna”. Hasło: ‘Wartość’, [w:] *Słownik języka polskiego*, dz. cyt., t. 3, s. 660.

³² J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna*, Wydawnictwo Salezjańskie, Rzeszów 1996, s. 142.

³³ Rozpatrując wartości jako czynniki selekcji motywów i ukierunkowania decyzji w istotnych dla ludzi sprawach należy zakładać, że jeśli jednostka w danej sytuacji pozbawiona jest możliwości wyboru to jednocześnie nie można mówić, że mogła kierować się preferowanymi (społecznie czy środowiskowo oczekiwanymi) wartościami. Na przykład, jeśli żołnierz walczył „do ostatniej kropli krwi”, to trudno jednoznacznie orzec, że kierował się on honorem wynikającym z treści przysięgi wojskowej (mogło zdarzyć się, że motywowany był nie wartością jaką jest honor i wierność przysiędze, lecz obawą o konsekwencje ujawnionego tchórzostwa czy zdrady, sprowadzające się zazwyczaj do sądu i kary śmierci).

HONOR W AKSJOLOGII ŻOŁNIERSKIEJ — OD GENTLEMANA DO PROFESJONALISTY

W czasach minionych niektórym wartościom nadawano dowolne, zwykle podyktowane doraźnymi interesami politycznymi znaczenia czy wręcz uprawiano propagandę nadużywającą słów zwyczajowo odnoszonych w naszym społeczeństwie do tego, co najbardziej wzniosłe, szlachetne i piękne. Zaowocowało to negatywnymi konsekwencjami w sferze świadomości społecznej, a w ostateczności ten stan rzeczy prowadził niekiedy do sytuacji, że życie społeczne w znacznym stopniu nasycone zostało jedynie wartościami deklaratywnymi.

Sytuacja ta miała szczególnie silny wpływ na aksjologię ówczesnych sił zbrojnych stanowiących istotny element aparatu władzy, w znacznym stopniu zabezpieczający funkcjonowanie odrzuconego przez nasze społeczeństwo systemu społeczno-politycznego. Na przykład w armii państwa socjalistycznego jedna z wartości dominujących w etosie rycerskim, jaką był honor, straciła, co ze względów ideologicznych wydaje się zrozumiałe, blask elitarności. W okresie polskiej transformacji ustrojowej zagrożenie dla owej elitarności pojawiło się jeszcze z innej strony, a mianowicie pod wpływem przemian przestrzeni społeczno-kulturowej współczesnego świata związanych z poszerzeniem demokracji liberalnej. Zdaniem socjologów wojska przywołanych przez j. Świniarskiego „(...) wartością najwyższą zdaje się nie być już elitarny honor typowy dla płci męskiej i arystokratyczna oraz elitarna «zdolność honorowa», lecz godność ludzka wiązana z egalitarną wartością uniwersalną, powszechną i ogólnoludzką”³⁴. Dokonując szerszej analizy tego zagadnienia, cytowany autor podkreśla, że o ile żołnierza armii tradycyjnej zdobyły cnoty, takie jak honor, posłuszeństwo, wierność i męstwo oraz poświęcenie i pogarda dla życia własnego i innych, to u żołnierza reprezentującego armię współczesną, postrzeganą jako organizacja, na plan pierwszy wysuwają się godność ludzka, bycie człowiekiem i poszanowanie człowieczeństwa, a zatem szacunek dla życia własnego i innych oraz troska o bezpieczeństwo swoje i wspólne.

Powyższa zmiana wskazuje wyraźnie na dewaluację takiej tradycyjnie istotnej dla środowiska wojskowego wartości jak honor. Pojęcie honoru ma dość bogaty zestaw ujęć definicyjnych, ale dla naszych potrzeb skorzystamy z opinii Marii Ossowskiej, według której spośród wielu znaczeń tego słowa na wyróżnienie zasługują przede wszystkim:

³⁴ Zob. J. Świniarski, *O kryzysie etyki, etyki wojskowej i niektórych poszukiwaniach jej paradygmatu*, „Edukacja Humanistyczna w Wojsku” 2005, nr 2, s. 5–23.

- 1) 'reputation' — honorem obdarzony jest ten, kto cieszy się uznaniem, zaszczytną opinią, szacunkiem, podziwem, sławą;
- 2) 'honor' — jest to coś, co przysługuje człowiekowi, a nie spływa na niego z zewnątrz, jest zespołem cech charakteru, cech, które uprawniają do roszczenia sobie ludzkiego szacunku, jest duchowym szlachectwem³⁵.

Przybliżając postać osiemnastowiecznego człowieka honoru (gentlemana), przywołana wyżej autorka zwraca uwagę na następujące jego cechy: „(...) musi być szczególnie wrażliwy na obelgi. (...) Nie wolno dać mu się przechytryć w sposób, który by prowadził do utraty twarzy. Jego obowiązkiem jest upierać się przy swoich uprawnieniach i strzec swojej pozycji społecznej. Życie musi w sposób odpowiadający kondycji, tzn. żyć stylowo. Nie może słuchać cudzych dyktatów. Nie powinien żenić się z osobą niżej stojącą ani podejmować się jakichś zajęć służebnych. Traci on honor z powodu złego prowadzenia się żony lub któregoś z krewnych. (...) Dla dam musi być dworny i musi dbać o ich reputację. Pojedynkować się nie może z osobą, w stosunku do której ma zobowiązania. Musi się przedtem z nich wywiązać. W razie wojny powinien walczyć według obowiązujących zasad. Nie rozpoczynać jej bez uprzedniego wypowiedzenia, odróżniać ludność cywilną od biorących udział w walce, nie uciekać z niewoli, nie godzić się na śmierć hańbiącą, ale popełnić samobójstwo, gdyż jest to jedynie wyjście z honorem, które człowiekowi przysługuje”³⁶. Uzupełnieniem tej charakterystyki są jeszcze niektóre wymagania akceptowane przez kościół, a mianowicie „spłacanie długów, mówienie prawdy, dotrzymywanie obietnic, posłuszeństwo w stosunku do władzy legalnej, zakaz oszustwa, łapownictwa, kradzieży, gwałtu, wiarołomstwa i zabójstwa. Odwaga bojowa stanowi, tak zawsze, źródło honoru, tchórzostwo zaś decyduje o jego utracie”³⁷.

Koncepcja gentlemana, oczywiście w nieco odmiennych wersjach, funkcjonowała w różnych krajach europejskich³⁸ oraz ewoluowała (od człowieka „dobrze urodzonego” do „dobrze wykształconego”), co podyktowane było przede wszystkim aspiracjami umacniającej swoją pozycję społeczną

³⁵ M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 133.

³⁶ Tamże, s. 133–134.

³⁷ Tamże, s. 134.

³⁸ M. Ossowska dokonuje tu zwłaszcza rozróżnieniem między angielskim i francuskim gentlemanem, przywołując w konkluzji następującą opinię H. Tayne'a: „Anglik stanowi podporę dla swojego rządu. Francuz swój rząd co najwyżej toleruje. Anglik jest dość plastyczny, aby pogodzić się z nową rolą, którą mu wyznaczają przemiany społeczne, francuski *gentilhomme* jest raczej zdobiącym reliktem”. M. Ossowska, *Ethos rycerski...*, dz. cyt., s. 132.

klasy średniej. Niebagatelny też wpływ na tę ewolucję miał zmierzch ideałów militarnych i w związku z tym zmniejszająca się rola arystokracji militarnej (wojowanie coraz częściej powierzano zawodowcom). To ostatnie zjawisko w jeszcze większym stopniu niż w wiekach XVIII i XIX odnotowujemy współcześnie, w społeczeństwach demokracji liberalnej, w których procesy profesjonalizacji armii występują w skali dotychczas niespotykanej. W charakterystycznym dla społeczeństw rozwiniętej demokracji liberalnej przechodzeniu armii z instytucji do organizacji następuje — jak zauważa J. Świniarski — zmiana znaczenia takiej homeryckiej, tradycyjnie rycerskiej i żołnierskiej oraz nobilitującej wartości jak honor, który osadzony jest w tradycji męskości i męstwa³⁹. Autor ten wymienia dwa powody takiego stanu rzeczy:

- pierwszy, za Henrykiem Skolimowskim, upatruje w tym, że ludzie w liberalnej cywilizacji Zachodu „nie mają czasu na honor”;
- drugi wiąże się faktem, że dystynkcją „obywatela w mundurze” jest „bardziej niezbywalna godność ludzka, troska o siebie i innych niż wąsko pojęty honor, wierność, posłuszeństwo i nieprzejednanie”⁴⁰.

Nie ulega wątpliwości, że w polskiej armii od dawna nie obserwuje się tradycyjnego podejścia do honoru, chociażby w sposób, w jaki podchodzono do niego jeszcze w okresie międzywojennym. Warto tu przywołać ujęcie honoru przedstawione w 1936 roku w *Encyklopedii wojskowej*, kiedy definiowano go jako „poczucie godności (osobistej, grupowej, stanowej) wyrażające się z jednej strony przez poczuwanie się do obowiązku postępowania i działania w pewien sposób, określony przez zwyczaje, poglądy i nakazy etyczne, przyjęte w danym środowisku; z drugiej zaś strony przez żądanie przestrzegania w stosunku do siebie pewnych ustalonych form, będących wyrazem uszanowania tej właśnie godności”. Szczególną egzemplifikacją pojęcia honor są słowa J. Piłsudskiego rozpoczynające ten artykuł czy też stanowisko Józefa Becka, ministra spraw zagranicznych II RP, będące odpowiedzią na żądanie Hitlera wobec Polski przedstawione w czasie sławnej mowy sejmowej i zawierające się w stwierdzeniu, że „Jest jedyna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna: tą rzeczą jest Honor”⁴¹. Zgodną z takim stanowiskiem koncepcję honoru znajdujemy też w ważnej dla środowiska wojskowego książce J. M. Bocheńskiego *De virtute militarii (O cnocie wojskowej)*,

³⁹ J. Świniarski, *O niektórych poszukiwaniach aksjologii ...*, dz. cyt., s. 157.

⁴⁰ Tamże, s. 161.

⁴¹ A. Garlicki, *Ostatni pojedynek*, Polityka, 1999, nr 17.

w której honor, stawiany obok bohaterstwa, stanowi filar aksjologii wojny. Wskazując na znaczenia honoru: węższe (tj. ściśle dotrzymywanie słowa) i szersze (tj. skłonność do wysokiej czci dla wielkości charakteru i w konsekwencji skłonność do domagania się, aby ta wielka wartość była także szanowana przez innych), Bocheński twierdzi, że to drugie jest ważniejsze, bo zgodnie z nim „człowiek honorowy to ten, kto nigdy nie plami swojego honoru, czyli nigdy nie postępuje sprzecznie z ideałem rycerskim. Do posiadania tego honoru nie wystarczy tylko dotrzymywać słowa, ale trzeba poza tym osiąść jeszcze pełnię męstwa, prawości żołnierskiej itd.”⁴². Według cytowanego autora „jedną z najważniejszych tez etyki jest twierdzenie, że czyny i sprawności mające wartość za przedmiot są same wartościami”, a w związku z tym żołnierz działając ze względu na wartość czynu i charakteru rycerskiego, zawsze działa ze względu na swój honor⁴³.

Dzisiaj zapewne trudno doszukiwać się nie tylko w dokumentach normatywnych, ale i w praktyce funkcjonowania naszych sił zbrojnych tak wyraźnego, bo przede wszystkim „rycerskiego”, podejścia do honoru. Należy zgodzić się z J. Świniarskim, że taki stan rzeczy jest między innymi wynikiem wspomnianej ewolucji armii w kierunku organizacji, gdzie kształtuje się pragmatyczna, racjonalna i liberalna forma działalności wojskowej — „działalności ludzi równych w swej godności i prawach obywatelskich podejmujących się w jednej z naturalnych i niezbędnych liberalno-demokratycznemu społeczeństwu organizacji, jaką z założenia stają się profesjonalne siły zbrojne”⁴⁴. Nie dziwi zatem fakt daleko idących przewartościowań aksjologicznych dokonanych w obowiązującym od 2008 roku *Kodeksie honorowym żołnierza zawodowego Wojska Polskiego*, w którym „honorowość” odnosi się już nie tylko do oficerów (dostrzegamy tu wyraźne odejście od idei elitarności służby), ale do wszystkich żołnierzy zawodowych. Nie mniej ważna zmiana dotyczy też postawienia godności przed honorem, albowiem w otwierającym *Kodeks* rozdziale „Godność i honor żołnierza zawodowego” właśnie od tego pierwszego pojęcia wychodzą autorzy, definiując tę godność jako „wartość wpływająca z szacunku dla samego siebie, poczucia dumy z przynależności do społeczności wojskowej i podjęcia

⁴² J. M. Bocheński, *De virtute militarii*, dz. cyt., s. 18.

⁴³ Tamże. Omawiając kwestię honoru, Bocheński jednocześnie przypomina, że „napis widniejący na Szkole Kadeckiej w Warszawie «Honor i Ojczyzna», wielkie hasło kadetów czasów stanisławowskich, jest doskonałym ujęciem podstawowych zasad etyki wojskowej. Nawet porządek słów jest właściwy: bo można bez błędu powiedzieć, że ojczyźnie służyliśmy tylko dlatego, że tak nakazuje honor”.

⁴⁴ J. Świniarski, *O niektórych poszukiwaniach aksjologii ...*, dz. cyt., s. 161–162.

szczególnych zobowiązań wobec Ojczyzny”. Honor żołnierza zawodowego został w tym dokumencie określony jako „postawy i działania, które znamionują uczciwego i prawego człowieka”, jako źródło „jego czci oraz moralnych wartości środowiska zawodowego”. W takim ujęciu honor traci wyraźnie to, co w jego definiowaniu podkreślano w czasach minionych, a więc związek z męstwem, bohaterstwem, ze służbą ojczyźnie (ta ostatnia została w tym *Kodeksie* powiązana z godnością żołnierza zawodowego). Próbując ocenić charakter opisanych przemian dotyczących tak ważnej dla służby wojskowej wartości, jaką jest honor, warto odwołać się do opinii wyrażonej w 1954 roku przez Bertranda Russela: „Wiara w ważność honoru osobistego, choć jej przejawy były często absurdalne, a czasem tragiczne, ma poważne zasługi i jej upadek nie stanowi bynajmniej czystego tylko zysku. (...) Gdy uwolni się koncepcję honoru od arystokratycznej buty i od skłonności do gwałtu, zostanie w niej coś, co pomaga człowiekowi zachować osobistą prawość i szerzyć wzajemne zaufanie w stosunkach społecznych. Nie chciałbym, aby ten legat wieku rycerstwa został dla świata całkowicie zaprzepaszczony”⁴⁵.

PODSUMOWANIE

Szczególne charakter służby wojskowej wynika nie tyle z przypisywania armii prawa do jakiegoś „specjalnego” czy „odrębnego” systemu wartości, co z celów i zadań, jakie siły zbrojne powinny osiągać i realizować. Dla wojska naczelną wartością określającą istotę i sens służby, wartością, której podporządkowana jest aksjologia zawodu żołnierskiego, jest — co kilkakrotnie podkreślono — ojczyzna. Byt armii z moralnego punktu widzenia podyktowany jest niezbywalnym prawem każdego narodu do obrony i zabezpieczenia podstaw swego istnienia. Dopóki takie zagrożenie istnieje, dopóty armia jest konieczna, a jej funkcjonowanie uzasadnione, tak w układzie pojedynczych państw, jak też w stosunkach międzynarodowych. W dzisiejszych warunkach zaistniały nader korzystne okoliczności, które pozwalają sprzeciwiać się upowszechnianiu tezy, jakoby wojsko było instytucją powołaną jedynie do podporządkowywania, zniewalania czy pozbawiania życia innych ludzi. Obronny charakter ewolucji doktryn militarnych wysoko rozwiniętych państw oraz ich międzynarodowa instytucjonalizacja pozwalają na modyfikację czy wręcz odwrócenie dotychczasowego potocznego wyobrażenia o roli i funkcjach sił zbrojnych. W przyszłości powinny one coraz bardziej służyć realizacji zadań obronnych, ograniczając swoją aktywność

⁴⁵ M. Ossowska, *Ethos rycerski ...*, dz. cyt., s. 142.

do zapewnienia niezbędnego poziomu bezpieczeństwa własnemu państwu i jego obywatelom. Temu celowi podporządkowane są dokonujące się w siłach zbrojnych zmiany strukturalne oraz zmiany w strategii i potencjale armii większości państw europejskich. Taki kierunek ewolucji sił zbrojnych może w przyszłości wyeliminować przemoc militarną jako podstawową formę rozstrzygnięcia konfliktów międzynarodowych oraz problemów wewnętrznych, dając pierwszeństwo dialogowi i metodom politycznym. Zmianom tym towarzyszyć będą przemiany w sferze aksjologii służby żołnierzy-obywateli, żołnierzy miłujących nie tylko ojczyznę, ale i pokój. Służba ojczyźnie w czasie pokoju polega jednak na doskonaleniu swojego profesjonalizmu wojskowego, albowiem tylko dobrze wyszkolone i materialnie wyposażone siły zbrojne są zdolne zapewnić suwerenny byt ojczyźnie oraz utrwalac pokój między demokratycznymi państwami.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Bocheński J. M., *De virtute militari. Zarys etyki wojskowej*, Wydawnictwo Philed sp. z o.o., Kraków 1993.
- [2] Czartoryski A., *Katechizm moralny*, [w:] *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, (red.) S. Wołoszyn, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965, t. 1.
- [3] Figat J., *Armia w myśli politycznej Józefa Piłsudskiego*, „Wojsko i Wychowanie” 1991, nr 6.
- [4] Hołowko T., *Oficer polski*, (reprint wydania z 1921 roku), Wydawnictwo „Czasopisma Wojskowe”, Warszawa 1996.
- [5] Homplewicz J., *Etyka pedagogiczna*, Wydawnictwo Salezjańskie, Rzeszów 1996.
- [6] Karwin J., Pomianowski E., Rutkowski S., *Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce od początku państwa polskiego do 1939 roku*, t. 1, Wydawnictwo MON, Warszawa 1965.
- [7] Łochyński J., *Morale armii. Rys historyczny*, [w:] *Problematyka moralna w kształceniu oficerów armii państwa demokratycznego*, (red.) K. Pająk, M. Marcinkowski, L. Urbański, Wydawnictwo WSO, Poznań 1997.
- [8] Marcinkowski M., *Wartości i postawy moralne słuchaczy szkół wojskowych*, Wydawnictwo WSO, Poznań 2002.
- [9] Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- [10] Skorowski H., *Specyfika etyki zawodu żołnierza*, [w:] „Kodeks honorowy żołnierzy zawodowych WP” *ideałem moralnym i obyczajowym*

- łączącym tradycje z kierunkiem przemian społeczno-ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo AON, Warszawa 1990.
- [11] Stawecki P., *Marszałek Józef Piłsudski o honorze*, „Polska Zbrojna” nr 23 z dn. 3.02.1991.
- [12] Świniarski J., *O kryzysie etyki, etyki wojskowej i niektórych poszukiwaniach jej paradygmatu*, „Edukacja Humanistyczna w Wojsku” 2005, nr 2.
- [13] Świniarski J., *O naturze bezpieczeństwa*, Warszawa – Pruszków 1997.
- [14] Świniarski J., *O niektórych poszukiwaniach aksjologii profesjonalnych sił zbrojnych*, [w:] *Obywatel w mundurze. Aksjologiczny wymiar funkcjonowania nowoczesnych sił zbrojnych*, (red.) H. Spustek, Wydawnictwo WSOWL, Wrocław 2013.
- [15] Wyszczelski L., *Wychowanie wojskowe w II Rzeczypospolitej*, „Wojsko i Wychowanie” 1991, nr 7.
- [16] *Z zagadnień etyki i wychowania moralnego w wojsku*, (red.) M. Marcinkowski, M. J. Śmiałek, Wydawnictwo WSO, Poznań 1999.

THE MILITARY SERVICE AS A SERVICE TO THE VALUES

ABSTRACT

The main task of the army is to ensure the sovereignty and security of its citizens. Military service is regarded as the service of in name supreme good, as service of homeland. This military service changed its nature over the centuries and, therefore changed is expectations from soldiers. One of the most important values of for soldiers remained honor, usually tied valor and sacrifice. In the process of transition from the traditional version from the army as an institution for the army as an organization, in the process of increasing its professionalization, are changes in the military axiology and of the more important is dignity. Still, the sense of military service expressed is in sacrifice for in the socially important and desirable value, decisive on safety and the development of modern societies.

Keywords:

army, soldier, military service, axiology, value, honor, dignity.